

Sygn. akt IX Ca 26/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Żegarska SO Dorota Ciejek
Protokolant:	p.o. sekretarza sądowego Izabela Ważyńska

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2019 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej i interwenienta ubocznego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 23 października 2018 r., sygn. akt I C 1760/18,

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski Dorota Ciejek

Sygn. akt IX Ca 26/19

UZASADNIENIE

Powód J. M. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. kwoty 10.033,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 9.631,40 zł od dnia 13 marca 2018r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając roszczenie powód wskazał, że jest stroną umowy kompleksowej zawartej z pozwaną na dostawę energii elektrycznej. W 2013r. pozwana skierowała przeciwko powodowi pozew o zapłatę kwoty 2.899,43 zł. Postępowanie zostało zakończone oddaleniem powództwa, albowiem ustalono, że powód nie zalegał z żadnymi świadczeniami na rzecz pozwanej. Następnie w 2015r. pozwana wypowiedziała łączącą strony umowę powołując się na rzekomo

nieuregulowane zobowiązanie przez powoda. Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2015r. Sąd Rejonowy w Olsztynie uznał oświadczenie pozwanej jako bezskuteczne. Jednocześnie w toku procesu ustalono, że powód uiścił na rzecz pozwanej wpłaty w wysokości 14.844,19 zł, podczas gdy operator wystawił faktury na łączną kwotę 13.011,78 zł. Powód podał, że konsekwentnie dokonywał dalszych terminowych zapłat za usługi świadczone przez pozwaną w oparciu o dostarczane mu faktury. Niemniej jednak w dniu 18 grudnia 2017r. odebrał od pozwanej wezwanie do zapłaty opiewające na kwotę 8.203,16 zł. Pomimo, że powód przedstawił potwierdzenia opłaty faktur, pismem z dnia 15 stycznia 2018r. pozwana poinformowała go, że jego zadłużenie wobec operatora wynosi 9.631,41 zł. W dniu 23 stycznia 2018r. pozwana zaprzestała dostawy energii elektrycznej do domu powoda, co miało znamienne skutki w postaci braku wody, ogrzewania oraz łączności. Jedynie dokonanie zapłaty na rzecz pozwanej dochodzonej należności gwarantowało wznowienie dostawy energii. Wobec powyższego powód uiścił żadaną należność, pomimo, iż w żaden sposób nie był zobowiązany wobec spółki, zaś trzy dni po dokonaniu przez niego wpłaty pozwana wznowiła dostawę energii elektrycznej. Powód wskazał, że uiszczenie należności na rzecz pozwanej podyktowane było wyłącznie uniknięciem przymusu, jakim było przerwanie dostawy energii w okresie zimowym, przy ujemnych temperaturach. Pozwana odmówiła zwrotu uiszczonej przez powoda kwoty.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana przyznała, że strony łączy umowa o dostawę energii elektrycznej. Jednocześnie wskazała, że jako dostawca nie ma możliwości weryfikacji danych pomiarowych, ani nie zarządza infrastrukturą techniczną. W swoich obliczeniach bazuje na podstawie wartości danych przekazywanych przez operatora systemu przesyłowego. Pozwana zatem prowadzi działalność związaną wyłącznie z obrotem, zaś dystrybucją energii zajmuje się operator. Skutkiem tego pozwana zaprzeczyła jakiegokolwiek zawinięciu po jej stronie w zakresie faktycznego wstrzymania dostaw energii. Co więcej działania pozwanej były zgodne z obowiązującym prawem i zawartą przez strony umową. Odnosząc się do kwestii uchylenia się przez powoda od skutków prawnych oświadczenia woli, pozwana wskazała, że należy je uznać za bezskuteczne, gdyż dokonanie czynności zapłaty nie wynikało z jakiegokolwiek bezprawnej groźby, a jedynie z wykonania łączącej strony umowy. Jednocześnie pozwana podniosła, że powód samowolnie pomniejszył dokonywane wpłaty o nienależne jego zdaniem odsetki. Jeżeliby nawet uznać działanie powoda za potrącenie, to pozwana podkreśliła, że wymaga ono złożenia drugiej stronie oświadczenia o potrąceniu.

Interwenant uboczny po stronie pozwanej - (...) S.A. z siedzibą w G. - przyznał słuszność stanowisku wyrażonemu przez pozwaną. Wskazał, że zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. powód nie może żądać zwrotu świadczenia, jeżeli wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Co więcej wskazał, że skoro sprzedawca zwrócił się do interwenienta ubocznego o wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej, oznacza to, że powód zalegał z zapłatą należności na rzecz pozwanej.

Wyrokiem z dnia 23 października 2018r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie I zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.033,13 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 9.631,40 zł od dnia 13 marca 2018r. do dnia zapłaty; w punkcie II zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.119 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł za zastępstwo procesowe.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 13 sierpnia 1999r. strony zawarły umowę kompleksową nr (...) o dostarczanie przez pozwaną energii elektrycznej do posesji powoda położonej w miejscowości M.(...)S..

W 2013r. pozwana - (...) S.A. z siedzibą w G. - skierowała przeciwko powodowi J. M. pozew o zapłatę kwoty 2.899,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 października 2012r. do dnia zapłaty. Swoje roszczenie wywodził z rzekomego zaprzestania uiszczania przez usługobiorcę opłat za energię elektryczną. Wyrokiem z dnia 16 października 2013r. w sprawie o sygn. X C 1250/13 Sąd Rejonowy w Olsztynie powództwo oddalił uznając za niewiarygodne i nieoparte na jakichkolwiek podstawach faktycznych i prawnych przedstawione przez operatora rozliczenia prognozowe oraz fakturę. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano również, że to operator domagał się dokonywania rozliczeń według prognozowanego zużycia energii elektrycznej, co nie znajdowało uzasadnienia w świetle zawartej przez strony umowy,

a co więcej zlekceważył on słuszne żądania odbiorcy o wysłanie przedstawiciela w celu skonfrontowania stanu wskazań licznika ze stanem przez niego podawanym.

Następnie, pismem z dnia 6 sierpnia 2014r. pozwana wypowiedziała łączącą strony umowę, powołując się na rzekomo nieuregulowane zobowiązanie przez powoda.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2015r. w sprawie o sygn. I C 2224/14 Sąd Rejonowy w Olsztynie uznał oświadczenie woli pozwanej o wypowiedzeniu umowy za bezskuteczne. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, iż ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji wynika, że w okresie od czerwca 2013r. do daty wypowiedzenia umowy powód uiścił na rzecz pozwanej wpłaty w wysokości 14.844,19 zł, podczas gdy jego zobowiązania w tym okresie wynosiły 13.011,78 zł.

Na skutek apelacji operatora akta przekazane zostały Sądowi Okręgowemu w Olsztynie, który wyrokiem z dnia 2 lipca 2015r. w sprawie pod sygn. IX Ca 298/15 apelację oddalił jako niezasadną. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy uznał za trafne ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

W latach 2015 - 2017 powód konsekwentnie dokonywał terminowych zapłat za usługi świadczone przez pozwaną w oparciu o dostarczane mu przez nią faktury. W 2017r. wpłaty powoda kształtowały się następująco:

- w dniu 27 lutego 2017r. uiścił kwotę 1703,29 zł
- w dniu 3 marca 2017r. uiścił kwotę 1000 zł
- w dniu 23 marca 2017r. uiścił kwotę 1982,01 zł
- w dniu 8 kwietnia 2017r. uiścił kwotę 1111,63 zł
- w dniu 11 maja 2017r. uiścił kwotę 1670,61 zł
- w dniu 12 czerwca 2017r. uiścił kwotę 991,64 zł
- w dniu 10 lipca 2017r. uiścił kwotę 612,91 zł
- w dniu 4 sierpnia 2017r. uiścił kwotę 654,73 zł
- w dniu 7 września 2017r. uiścił kwotę 798,52 zł
- w dniu 9 października 2017r. uiścił kwotę 943,41 zł
- w dniu 7 listopada 2017r. uiścił kwotę 1.173,60 zł
- w dniu 8 grudnia 2018r. uiścił kwotę 1.293,33 zł.

Następnie w dniu 8 lutego 2018r. powód uiścił na rzecz operatora kwotę 717,05 zł wynikającą z faktury z dnia 5 lutego 2018r., obejmującej okres od 1 do 31 stycznia 2018r., z terminem płatności do 16 lutego 2018r. faktura ta uwzględniała m.in. kwotę 296,59 zł tytułem odsetek za nieterminową wpłatę.

Pismem z dnia 18 grudnia 2017r. pozwana wezwała powoda do uiszczenia na jej rzecz kwoty 8203,16 zł z tytułu rzekomo nieuiszczonych przez niego kwot:

- 246,11 zł - z tytułu faktury z terminem płatności do 20 lutego 2017r.
- 1.111,63 zł - z tytułu faktury z terminem płatności do 19 kwietnia 2017r.
- 1.670,61 zł - z tytułu faktury z terminem płatności do 19 maja 2017r.

- 991,64 zł - z tytułu faktury z terminem płatności do 16 czerwca 2017r.
 - 612,91 zł - z tytułu faktury z terminem płatności 19 lipca 2017r.
 - 654,73 zł - z tytułu faktury z terminem płatności do 16 sierpnia 2017r.
 - 798,52 zł - z tytułu faktury z terminem płatności do 19 września 2017r.
- 943,41 zł - z tytułu faktury z terminem płatności do 16 października 2017r.
- 1.173,60 zł - z tytułu faktury z terminem płatności do 17 listopada 2017r.

Pomimo, że powód przedstawił potwierdzenia opłaty faktur, pismem z dnia 16 stycznia 2018r. pozwana poinformowała go, że jego zadłużenie wobec operatora wynosi 9.631,41 zł, natomiast w wezwaniu datowanym na ten sam dzień pozwana określiła zobowiązanie powoda na kwotę 7.280,69 zł.

W dniu 23 stycznia 2018r. pozwana zaprzestała dostawy energii elektrycznej do domu powoda. Podczas rozmowy z konsultantem pozwanej powód poinformowany został, że wyłącznie dokonanie zapłaty na rzecz pozwanej dochodzonej należności gwarantowało wznowienie dostawy energii.

Wobec powyższego w dniu 23 stycznia 2018r. powód uścił na rzecz pozwanej żadaną przez nią należność, w kwocie 9.631,41 zł. Trzy dni po dokonaniu przez niego wpłaty pozwana wznowiła dostawę energii elektrycznej. Powód poniósł dodatkowy koszt wysokości 105,14 zł z tytułu ponownego podłączenia prądu.

Przez okres niedostarczania przez pozwaną energii elektrycznej do posesji powoda był on pozbawiony możliwości korzystania z stanowiących wyposażenie domu urządzeń elektrycznych. W tym czasie zmuszony był ogrzewać dom wyłącznie kominkiem, co spowodowało niedogrzenie domu. Co więcej nie mógł korzystać z oświetlenia, a brak możliwości sporządzenia posiłków skutkowało koniecznością stołowania się w lokalach gastronomicznych.

Pismem z dnia 9 marca 2018r. powód wezwał pozwaną do zapłaty na jego rzecz kwoty wynikającej z dokonanej przez niego nadpłaty w wysokości 9.631,41 zł, jednakże pozwana odmówiła spełnienia świadczenia.

Następnie w dniu 4 kwietnia 2018r. powód wystosował oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli w postaci wpłaty w dniu 5 lutego 2018r. na rachunek pozwanej kwoty 9.631,41 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, iż swoje żądanie powód wywodzi z treści art. 405 k.c., zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Sąd podkreślił, iż od 2013r. strony pozostają w sporze co do rzekomego braku rzetelności w uiszczaniu przez powoda należności z tytułu świadczonych przez pozwaną na jego rzecz usług. Kierowane przez pozwaną w stosunku do powoda w drodze postępowań sądowych żądania o zapłatę zostały oddalone jako nieoparte na jakichkolwiek podstawach faktycznych i prawnych. Również z przedłożonych przez powoda historii rachunku za okres od lipca 2015 do stycznia 2018r. wynika, że we wskazanym okresie systematycznie wywiązywał się on z obowiązku zapłaty na rzecz operatora.

Sąd zwrócił również uwagę na rozbieżność w żądaniach i wyliczeniach pozwanej. Pomimo zaniechania spełnienia przez powoda żądania zapłaty kwoty 8.203,16 zł, określonego w wezwaniu do zapłaty z dnia 18 grudnia 2017r., w piśmie z dnia 16 stycznia 2018r. pozwana określiła saldo powoda na kwotę 9.631,41 zł, zaś w wezwaniu do zapłaty - datowanym również na dzień 16 stycznia 2018r. - domagała się zapłaty na jej rzecz kwoty 7.280,69 zł.

W świetle wskazanych okoliczności Sąd stwierdził, że z uwagi na terminowe spełnianie przez powoda świadczenia na rzecz pozwanej, żądanie zapłaty przez nią kwoty 9.631,41 zł tytułem rzekomego zadłużenia było całkowicie bezzasadne.

Sąd zauważył, że zgodnie z treścią art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

W realiach przedmiotowej sprawy, zdaniem Sądu - wykonanie na rzecz pozwanej przez powoda zobowiązania (pomimo jego oczywistej bezzasadności), w celu uniknięcia przymusu, nie budzi zdaniem Sądu wątpliwości. Takim przymusem było przerwanie przez pozwaną dostawy energii elektrycznej do posesji powoda. Przerwa w dostawie energii nastąpiła w okresie zimowym, kiedy panowały temperatury ujemne. Dokonanie żądanej przez pozwaną wpłaty było więc jedyną racjonalną alternatywą dla powoda, albowiem od spełnienia świadczenia uzależnione było wznowienie dostawy energii elektrycznej. Sąd podkreślił, że przez okres niedostarczania przez pozwaną energii elektrycznej powód pozbawiony był jakiegokolwiek możliwości korzystania z urządzeń elektrycznych. W tym czasie zmuszony był ogrzewać dom wyłącznie kominkiem. Ogrzewanie to było jednak niewystarczające, co spowodowało wychłodzenie domu. Ponadto powód nie mógł korzystać z oświetlenia, a brak możliwości sporządzenia posiłków skutkowało koniecznością stołowania się w lokalach gastronomicznych i ponoszenia wydatków z tym związanych.

W konsekwencji Sąd uznał, że spełnienie przez powoda świadczenia w kwocie 9631,41 zł podyktowane było uniknięciem przymusu określonego w art. 411 pkt 1 k.c. Tym samym nie budziła wątpliwości Sądu zasadność żądania jego zwrotu od pozwanej. Jednocześnie w ocenie Sądu powód słusznie dochodził zwrotu należności z tytułu opłaty za wznowienie dostawy energii (105,14 zł), jako kosztu wynikającego z bezzasadnego zaprzestania jej dostarczania. Ponadto za trafne w ocenie Sądu należało również uznać żądanie pozwu w zakresie bezpodstawnie naliczonych przez pozwaną odsetek za nieterminową wpłatę, określonych w fakturze z dnia 5 lutego 2018r. na kwotę 296,59 zł, skoro powód w takowej zwłoce faktycznie nie pozostawał.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli pozwana oraz interwenient uboczny.

Pozwana zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w wadliwej ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie i braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności poprzez:

a) pominięcie dowodu w postaci załączonego do odpowiedzi na pozew zestawienia obciążeń i wpłat powoda, z których wynika, że powód posiadał w roku 2016 oraz 2017 nieopłacone należności z tytułu opłat za energię elektryczną oraz odsetki za opóźnienie, na poczet których pozwana zaliczała dokonywane przez powoda w roku 2017 wpłaty;

b) błędną konstatację, że z przedłożonej przez powoda historii operacji wynika, że powód wskazywał, które z długów chce zaspokoić, podczas gdy z przedstawionego dokumentu wynika jedynie, iż zostały wskazane: data operacji, data księgowania, oznaczenie odbiorcy przelewu, opłata za energię elektryczną, numer klienta, kwota operacji oraz saldo;

c) błędne ustalenie, że powód spełnił nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. podczas gdy spełnienie świadczenia miało umocowanie w umowie kompleksowej nr (...);

d) błędne ustalenie, że wykonując zobowiązanie powód działał pod wpływem przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c., podczas, gdy działał on w wykonaniu zobowiązań wynikających z umowy kompleksowej nr (...);

2. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 451 § 3 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie w sytuacji, gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, że powód posiadał wobec pozwanej niezaspokojone należności z tytułu opłat za energię elektryczną, powód dokonywał wpłat nie oznaczając, które z długów chce spełnić, a zatem zgodnie z zaskarżonym przepisem powinny one zostać zaliczone na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego;

b) art. 410 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że powód spełniając świadczenie działał w wykonaniu umowy kompleksowej nr (...), a spełnione świadczenie było poprawnie określone i należne pozwanej;

Mając na względzie powyższe zarzuty wniosł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w skarżonej części,

1. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych;

ewentualnie

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Interwenient uboczny (...) SA również zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c., art. 245 k.p.c., art. 258 k.p.c. i art. 299 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego błędnych logicznie wniosków oraz oparcie się nie nieprecyzyjnych zeznaniach strony powodowej, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż powód terminowo spełniał świadczenia na rzecz pozwanego i nie posiadał zadłużenia, a także, że powód działał pod przymusem dokonując zapłaty na rzecz pozwanego, a w dalszej kolejności do uwzględnienia w całości powództwa, a także pominięcie faktu, że powód dopiero w kwietniu 2018 r. wystosował oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego

oświadczenia w postaci wpłaty w dniu 5 lutego 2018 r. na rachunek pozwanego kwoty 9.631,41 zł, czyli dopiero po 2 miesiącach od wpłaty i wznowienia dostarczania energii elektrycznej, a także przez pominięcie faktu, że pomiary wykonane przez interwenienta ubocznego były prawidłowe i powód zużył taką ilość jaka wynika z dokonanych pomiarów, i czego powód nie kwestionował i co nie było osią sporu pomiędzy stronami, a tym samym można uznać za fakt przyznany, który Sąd Rejonowy pominął,

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków P. K., J. G., K. W., B. Ż. na okoliczności wstrzymania dostarczania energii elektrycznej, odczytu licznika, wznowienia dostarczania energii elektrycznej, skierowania w tym zakresie żądania przez pozwanego, przekazania odczytów licznika pozwanemu, pomimo, iż zmierzał do wykazania istotnych, wskazanych powyżej, okoliczności sprawy, a nieprzeprowadzenie tychże dowodów spowodowało oparcie wyroku wyłącznie na materiale dowodowym zaoferowanym przez powoda, przez co wybiórczym i nie obrazującym istoty sprawy.

II. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż to operator wystawił faktury na rzecz powoda, a także, że każda z należności została przez powoda uiszczona na rzecz pozwanego przed określonymi w fakturach terminami płatności, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika, ażeby powód wykazał na jakie należności dokonał zapłaty i żeby spłacił wszystkie należności na rzecz pozwanej,

III. nierozpoznanie istoty sprawy, przejawiającej się w tym, że Sąd Rejonowy w Olsztynie nie dokonał oceny na jakie należności zostały rozliczone wpłaty dokonane przez powoda i czy faktycznie wystąpiło zadłużenie czy nie, oraz bezrefleksyjne oparcie wyroku na orzeczeniach zapadłych między stronami, mimo iż dotyczyły innego okresu rozliczeniowego,

IV. naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 411 pkt 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie wykonanie przez powoda na rzecz pozwanego zobowiązania nastąpiło w okolicznościach jego oczywistej bezzasadności i w celu uniknięcia przymusu, mimo iż powód dopiero w kwietniu 2018 r. wystosował oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia w postaci wpłaty w dniu 5 lutego 2018 r. na rachunek pozwanego kwoty 9.631,41 zł, czyli dopiero po 2 miesiącach od wpłaty i wznowienia dostarczania energii elektrycznej, co zgodnie chociażby z doświadczeniem życiowym nie potwierdza, że powód znajdował się w stanie wykazującym cechy działania pod przymusem,

2. art. 405 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie pozwany uzyskał kosztem powoda korzyść bez podstawy prawnej, mimo iż faktycznie istniała podstawa prawna do żądania przez pozwaną spełnienia świadczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenia powództwa w całości,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego i zwrotu opłaty skarbowej w wysokości 34 zł, według norm przepisanych,

ewentualnie:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych, ponadto:
4. na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków P. K., J. G., K. W., B. Ż. na okoliczności wstrzymania dostarczania energii elektrycznej, odczytu licznika, wznowienia dostarczania energii elektrycznej, skierowania w tym zakresie żądania przez pozwanego, przekazania odczytów licznika pozwanemu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 8 maja 2019r. powód wniósł o oddalenie apelacji interwenienta ubocznego i zasądzenie on niego kosztów na podstawie art. 107 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

W niniejszym postępowaniu nie można było zarzucić Sądowi Rejonowemu nierozpoznania istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił lub nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda. Co do zasady zatem przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezalatwienie przedmiotu sporu. (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 10 czerwca 2014r., III PZ 6/14, Lex 1486981).

Sąd Rejonowy szczegółowo określił roszczenie powoda, wskazywaną przez niego podstawę faktyczną, dokonał ustaleń faktycznych w świetle przedstawionych sądowi dowodów, dokonał ich oceny i weryfikacji, z przeprowadzonych ustaleń faktycznych wyprowadził logiczne wnioski zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a następnie orzekł w przedmiocie zgłoszonego powództwa.

Nieuzasadniony jest również zarzut apelacyjny dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Błąd istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego zachodzi wówczas, gdy z materiału zgromadzonego przez Sąd w toku postępowania nie da się dojść w sposób logiczny do wyprowadzonej przez Sąd konkluzji. Błąd musi dotyczyć ustaleń istotnych to znaczy mogących mieć wpływ na wynik sprawy. Strona powołująca się na błąd w istotnych ustaleniach z zebraniem materiałem dowodowym w sprawie, musi wykazać przy tym, w czym się tych uchybień dopatruje i dlaczego mogły one mieć wpływ na wynik sprawy. Nie zachodzi natomiast błąd jeżeli ustalenia faktyczne znajdują oparcie w zebranych materiałach dowodowych, a Sąd w sposób prawidłowy wyjaśnił na jakim materiale oparł te ustalenia.

Sąd Okręgowy nie dopatruje się błędu w ustaleniach Sądu I instancji z zebraniem materiałem dowodowym, a zarzut ten ma charakter polemiczny z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Nie mógł także odnieść zamierzonego skutku w tej sprawie zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie ugruntowane jest bowiem stanowisko, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, opubl. Lex nr 187100). Za niewystarczające dla odniesienia oczekiwanego skutku uznać przy tym należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, niepubl.). Ocena mocy i wiarygodności dowodów może być bowiem skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdy wykaże się, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna, itp. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 sierpnia 2005 r., sygn. akt I ACa 456/05, opubl. Lex nr 177026). Uchybień takich w dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie dowodów nie sposób się jednak dopatrzeć.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c. o art. 278 k.p.c. wskazać należy, iż zgłoszenie tego zarzutu jest niedopuszczalne w świetle przepisu art. 162 k.p.c. Stanowi on bowiem, iż strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu; stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Pominięcie przez Sąd wniosku dowodowego zgłoszonego przez stronę może zatem być kwestionowane w apelacji, o ile strona zgłosi zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. Nieobecność strony na rozprawie, o której była prawidłowo powiadomiona nie może usprawiedliwić braku zgłoszenia zastrzeżenia, skoro obecność strony na rozprawie zależy jedynie od jej woli (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 maja 2013 r. I ACa 86/13, LEX nr 1322527). Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, podkreślić należy, iż interwient uboczny pomimo prawidłowego zawiadomienia nie stawił się na posiedzenia sądu w dniu 23 października 2018 r., tym samym nie zgłosił zastrzeżeń trybie art. 162 k.p.c. Z tego względu rozważany zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego nie mógł być uwzględniony.

W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił zawarte w apelacji interwienta ubocznego wnioski dowodowe.

W ocenie Sądu Odwoławczego, w rozpoznawanej sprawie wystąpiły wszystkie przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. odnośnie żądanych kwot 9.631,41 zł oraz 296,59 zł.

Z prawidłowo poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń wynika, że w dacie wydania wyroku w sprawie I C 1224/14 o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o świadczenie usług przesyłowych i sprzedaży energii elektrycznej tj. 13 stycznia 2015r., powód nie tylko nie zalegał z żadnymi płatnościami, ale miał nadpłatę w kwocie 1.832,41 zł.

W tej sytuacji obowiązkiem pozwanej było rozliczenie nadpłaty.

Całkowicie bezzasadne były argumenty strony pozwanej dotyczące konieczności złożenia przez powoda oświadczenia o potrąceniu.

W przypadku umów długoterminowych, o charakterze umowy o dostawę i sprzedaż energii elektrycznej, za absurdalne należało uznać stanowisko, aby każdorazowo w przypadku nadpłaty, odbiorca zmuszony był do składania oświadczenia o potrąceniu.

Ponadto zwrócić należy uwagę, iż jak wynikało z § 4 pkt 8 łączącej strony umowy, występująca po rozliczeniu nadpłata podlega zaliczeniu na poczet opłat ustalonych na najbliższy okres rozliczeniowy lub będzie zwrócona odbiorcy, jeżeli w ciągu 7 dni od otrzymania faktury rozliczeniowej zażąda jej zwrotu.

Również w Zbiorze Praw Konsumenta Energii Elektrycznej przygotowanej przez Urząd Regulacji Energetyki widnieje zapis, iż nadpłatę wynikającą z wyliczonej korekty zalicza się na poczet płatności ustalonych na najbliższy okres rozliczeniowy, o ile konsument nie zażąda jej zwrotu.

Strona pozwana wskazywała, iż przyczyną wstrzymania dostawy energii elektrycznej był brak opłacenia przez powoda szeregu faktur wymienionych w wezwaniu do zapłaty.

Jednakże powód przedłożył dowody w postaci historii operacji na rachunku bankowym, z których wynika, iż kwoty należności ujęte w wezwaniu do zapłaty z dnia 18 grudnia 2017r. zostały przez niego opłacone.

W tytule płatności brak wskazania na poczet należności z jakiej konkretnie faktury jest dokonywana wpłata.

Jednakże powód nie mając żadnych zaległości wobec pozwanego, nie miał obowiązku wraz z wpłatami składania oświadczenia w trybie art. 451 k.c.

Z kolei wpłacanie kwot odpowiadającym ściśle kwotom z wystawionych przez pozwaną faktur, w określonych tam terminach nie powinno narażać na trudności w odpowiednim ich zarachowaniu.

Jedynym dowodem na okoliczność zadłużenia po stronie powoda jaki zaoferowała strona pozwana było zestawienie obciążeń i wpłat (k. 62-63), jednakże nie był on wystarczający dla ustalenia zadłużenia pozwanego.

W wydruku tym, w kolumnach dotyczących kwoty wpłaconej przez odbiorcę, tej samej dacie kilkakrotnie przypisana jest wpłata kwoty w takiej samej wysokości. Treść wydruku nie pozwala również na odczytanie w jaki sposób były księgowane wpłacane przez powoda kwoty. Wydruk obejmuje również należności, których termin płatności upływał w 2014r. Zestawienie zawiera zapisy, które nie zostały opatrzone żadnym komentarzem, nie wiadomo zatem co było podstawą. Niezrozumiałą jest również zapis znajdujący się na dole zestawienia o „przebiegowaniu wpłat z W. do (...)”.

Oczywistym pozostaje wreszcie, że sam wykaz zaległości, sporządzony w formie wydruku komputerowego, można potraktować ewentualnie jedynie jako dowód z dokumentu prywatnego, ale tylko wówczas, gdy dokument ten został opatrzony podpisem osoby go sporządzającej. Tymczasem przedłożony przez pozwanego wykaz nie tylko nie został przez nikogo podpisany, ale także z jej treści nie wynika nawet, kto jest jego autorem, co deprecjonuje w całości jej wartość dowodową. Nawet uznając pismo za sporządzone w formie dokumentowej, jego treść jest tak enigmatyczna i niezrozumiała, iż nie sposób przypisać mu jakiegokolwiek wartości dowodowej.

Wobec nieudowodnienia przez pozwaną zadłużenia powoda, a tym samym zasadności odłączenia prądu, uznać należało, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej kosztem majątku powoda w zakresie kwoty 9.631,41 zł tytułem należności za dostawę energii elektrycznej wraz z odsetkami – 296,59 zł.

Ze stanowiska powoda wyrażonego na rozprawie apelacyjnej wynika, iż na koncie eBOK widnieje do zapłaty jedna kwota, dopiero papierowa faktura pozwala na zweryfikowanie co się na tą kwotę składa.

Tym samym powód opłacając należność był przekonany, że kwota odsetek 296,59 zł stanowi należność istniejącą, choć faktycznie jest to suma wymaginowana, narzucona konsumentowi przez przedsiębiorcę w oparciu o wirtualne dane.

Sąd Okręgowy podziela również stanowisko Sądu I instancji, że powód dokonując wpłaty powyższej kwoty działał pod przymusem.

Z art. 411 pkt 1 k.c. wynika, że osoba wykonująca świadczenie nienależne, która wie, że nie ona jest zobowiązana do jego wykonania, nie może żądać zwrotu świadczenia, chyba że, m.in. działa ona w celu uniknięcia przymusu. Pojęcie przymusu, o jakim mowa w art. 411 pkt 1 k.c., nie może być przy tym interpretowane w sposób zawężający. To nie tylko zagrożenie egzekucją świadczenia, ale także stworzenie takich sytuacji, w których spełniający świadczenie, by uniknąć niekorzystnych i często nieodwracalnych skutków, zmuszony jest spełnić świadczenie, pomimo świadomości, że świadczy nienależnie. Jako przywołany w tym przepisie "przymus" należy rozumieć każdą sytuację, w której świadczenie nie jest spełniane dobrowolnie. Takie rozumienie przymusu jest szersze od pojęcia braku swobody oraz groźby (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2017 r. I PK 29/17 LEX nr 2438317).

Wstrzymanie dostawy prądu nastąpiło w okresie zimowym, przy ujemnych temperaturach. Powód został pozbawiony ogrzewania, oświetlenia jak też możliwości korzystania w wszystkich urządzeniach elektrycznych a tym samym możliwości normalnego funkcjonowania. Dłuższy okres pozostawiania bez prądu skutkować mógł skutkować poważnymi konsekwencjami zarówno dla życia i zdrowia powoda.

W tej sytuacji nie sposób przyjąć, by zapłata na rzecz pozwanej była całkowicie dobrowolna.

Pojęcie "przymusu" w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. nie powinno być ograniczane wyłącznie do egzekucji świadczenia, ale winno obejmować wszelkie sytuacje, gdy dłużnik spełnia świadczenie w celu uniknięcia negatywnych konsekwencji na różnych płaszczyznach (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 stycznia 2016 r. VI ACa 115/16 LEX nr 2009537).

W ocenie Sądu Okręgowego również roszczenie powoda w zakresie kwoty 105,14 zł należy uznać za zasadne, jednakże podstawy odpowiedzialności pozwanej w tym zakresie należy upatrywać w treści art. 471 k.c.

Stanowi on, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W ocenie Sądu Okręgowego zaoferowane przez powoda dowody wskazują, że pozwana nie wykonała w sposób należyty swojego zobowiązania wynikającego z umowy łączącej strony. Pozwana zobowiązała się do dostarczania energii i pomimo terminowego regulowania przez powoda należności, został on takich dostaw na polecenie pozwanej pozbawiony.

Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że to nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną było źródłem szkody powoda w postaci konieczności zapłaty za ponowne podłączenie prądu.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c., apelacje jako bezpodstawne oddalił.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku powoda o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od interwenienta ubocznego.

Art. 109 § 1 k.p.c. stanowi, iż roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych.

Z treści powyższego przepisu wynika, iż obligatoryjnym warunkiem do uzyskania zwrotu kosztów procesowych w przypadku korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika jest złożenie sądowi spisu kosztów lub zgłoszenie wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych.

Złożony przez pełnomocnika powoda wniosek o przyznanie kosztów postępowania nie czyni zadość wymaganiom art. 109 § 1 k.p.c. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 maja 2019r. wniósł on bowiem o „zasądzenie kosztów od interwenienta ubocznego na podstawie art. 107 k.p.c.”.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w piśmiennictwie artykuł 109 § 1 k.p.c. powinien być rozumiany w ten sposób, że jeśli strona niereprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika zgłosiła w ogóle żądanie zwrotu kosztów procesu, ale nie złożyła spisu kosztów ani nie wskazała, że chodzi o koszty należne według norm przepisanych, to sąd powinien uwzględnić wszelkie koszty poniesione przez tę stronę w toku procesu. Jeśli tak samo sformułuje wniosek strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, to nie zostanie on uwzględniony, tak jakby w ogóle nie został złożony. Brak żądania strony uniemożliwia rozstrzygnięcie o kosztach procesu według reguł określonych w art. 109 k.p.c. (M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I wyd. III, WK 2015).

Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski Dorota Ciejek